

Marta Irzyk

Tekst, melodia i... ideologia

Recenzja książki M. Jezińskiego, *Muzyka popularna jako wehikuł ideologiczny*, Toruń 2011, s. 404

Dobrze się stało, że na rynku wydawniczym pojawiła się kolejna, ważna pozycja, która dowodzi, że w antropologia kultury to w dzisiejszych czasach jedna z dróg odpowiedzi na pytania nurtujące humanistykę. Na przykład: co łączy muzykę i politykę? Wbrew pozorom – wiele. „[Ich] związki są tak stare, jak stara jest sama polityka, gra o władzę czy stosunki dominacji” – pisze prof. dr hab Marek Jeziński, prof. UMK, kierownik Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK. Jak sam mówi, jego zainteresowania łączą zarówno problematykę politologiczną i język polityki, jak również zagadnienia antropologii sztuki.

Rzetelnemu i analitycznemu studium pt. *Muzyka popularna jako wehikuł ideologiczny* patronują cytaty z *Państwa* Platona, np.:

Bo najbardziej w głąb duszy wnika rytm i harmonia i najmocniej się czepia duszy, przynosząc piękny wygląd; potem się człowiek pięknie trzyma, jeżeli go dobrze wychowano.

Nic lepiej nie „czepia się duszy” niż sztuka masowa – z takiego założenia wychodzi Jeziński, kładąc szczególny nacisk na jej genetyczne związki z muzyką popularną. Idąc dalej tym tropem, dokonuje udanej próby przeniesienia wyznaczników powieści popularnej (spisanych przez Umberta Eco w studium *Superman w literaturze masowej*) na teren muzyki rozrywkowej (dokładniej – popu i rocka). Okazuje się, że cechy, takie jak stereo-

typowość i schematyzm, walka dobra ze złem czy *katharsis* w zakończeniu powtarzają się w każdej dziedzinie sztuki, a muzyka na usługach politycznych jest tego najlepszym przykładem. Autor, powołując się na stan badań, słusznie zauważa, że ze względu na wielokodowość rocka i w ogóle muzyki popularnej, konieczne jest dostosowanie się „schematu familiarności” do poziomów: muzyczno-dźwiękowego, tekstowego, okładek płytowych oraz scenicznego. Widać tu wyraźnie zaletę studium Jezińskiego, które pogłębia i aktualizuje podział poziomów odbioru estetycznego o elementy endostrukuralne (melodia, aranżacja, tekst) i egzostrukturalne (np. promocja, wywiady, występy).

Rozważania w *Muzyce popularnej...* dotyczą głównie wspomnianego już rocka, gatunku, o którego ideologiczności świadczą przede wszystkim w różny sposób zaangażowane teksty utworów. Przytoczone fragmenty piosenek Crass czy The Ex obrazują krytykę współczesnego społeczeństwa, a Chrisa Cutlera – działalność społeczną. Szkoda jednak, że obok tekstów oryginalnych nie zamieszczono tłumaczeń, co mogłoby nieco przyspieszyć i ułatwić lekturę.

Autor wnikliwie bada uwarunkowania, jakie rządzą np. ikonografią okładek płytowych czy teledyskami. Można by się spierać, czy dobór przykładów jest w pełni przekonujący dla mało wprawionego muzycznie czytelnika. Na korzyść Jezińskiego przemawia jednak zilustrowanie omawianych okładek i scen z teledysków zdjęciami oraz screenami. Autor przejrzysto i trafnie zestawia krańcowych, wydawałoby się, wykonawców (np. The Beatles i próbujących zdemitologizować ich dokonania The Rutles), nie tracając przy tym głównej idei – ukazania funkcji ideologicznych całego entourage'u muzyki rockowej. Zaskakujące są szczególnie porównania teledysków The Cranberries i Serja Tankiana czy Moby'ego oraz Rammstein. Trzeba przyznać, że pióro badacza wychodzi zwycięsko z próby opisu sztuki – bądź co bądź – filmowej; obrazowe i sugestywne opisy zachęcają, by sięgnąć po analizowane teledyski i włączyć się do dyskusji.

Znamiona ideologizacji w muzyce noszą nie tylko intertekstualne gry czy krytyka współczesnego systemu społecznego i politycznego. Jednostka, funkcjonując w społeczeństwie, definiuje siebie, konstruując własną tożsamość, a także tożsamość „Innego”. Wypadkiem szczególnym jest tu człowiek sztuki:

We współczesnych społeczeństwach figura artysty odgrywa w pewnym sensie rolę figury „Innego”. [...] Artysta w społecznym

odczuciu po prostu powinien odróżnić się od „typowych” członków społeczeństwa, jako że operuje w sferze emocji i estetyki niedostępnej dla zwykłego obywatela.

W takim kontekście tożsamość podstawowa – płciowa – tworzy swego rodzaju punkt odniesienia dla muzyki popularnej, czynnik wyróżniający i warunkujący artystyczne istnienie artysty. Zauważając skalę i złożoność zjawiska (w jego obręb wchodzi sylwetki, takie jak macho, androgyn, mutant i wiele innych), badacz prześledza seksualnie konotowane kreacje wizerunkowe współczesnych muzyków, m.in. Marilynę Mansona czy Martina Gore’a. Elementy prowokacji artystycznej stają się tu środkiem szerzenia ideologii, akcentującym, nierzadko pozytywnie waloryzowane: homoseksualizm, transseksualizm czy biseksualizm.

Oprócz figury artysty niosącej podtekst seksualny, w kulturze ostatnich dziesięcioleci popularność zyskała postać robota, androida, cyborga. Jakie treści niesie ten typ tożsamości? „Cyborg ma symbolizować w przytaczanych tu kreacjach artystycznych swoisty porządek przeciwstawiany chaosowi [...]”. Autor przybliży więc wizerunki Kraftwerk, Gary’ego Numana i kilku innych wykonawców kojarzonych z wizjami futurystycznymi. Wszystkie je łączy fascynacja robotem – maszyną jako nośną metaforą współczesnego, cyfrowego świata kultury popularnej, w którym istnieje groźba zdominowania człowieka przez technologie.

Jeziński sprostał trudnemu zadaniu: znalazł wspólny mianownik dla różnych form manifestowania światopoglądu w muzyce: polityczne i społeczne funkcjonowanie utworów. Dziś jest to problem ważny nie tylko ze względu na sporną kwestię badań antropologicznych, lecz także w kontekście ideologicznego zaangażowania sztuki. Studium Jezińskiego pomaga zorientować się w obu tych kwestiach. To jednak nie jego największy plus. *Muzyka popularna jako wehikuł ideologiczny* łączy pasję i kompetencje, a także filozoficzne dociekania i dogłębną analizę, tworząc pozycję nie tylko dla znawców, lecz również dla wszystkich, którzy chcą zrozumieć mechanizmy kultury popularnej.